

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Odkąd wszedł na boisko Roma odnalazła szczelność i równowagę defensywną. Jednak przede wszystkim praktycznie nie traci goli (pięć w sześciu meczach, ale ciężą na tej statyce dwie bramki z jego pierwszego występu w barwach Giallorossich, przegranego z Atalantą). Podsumowując, przyznanie, że Chris Smalling jest kluczowym graczem dla tej Romy oznacza, że nie jest się dalekim od rzeczywistości.

Potwierdza to fakt, że odkąd jest do jego dyspozycji, Fonseca nigdy z niego nie rezygnował, poza wyjazdem do Grazu, na Wolfsberger, z uwagi na logiczne rotacje. Przyjął już dziedzictwo Manolasa, z tą różnicą, że na swojej drodze Anglik znalazł też kolegę (Mancini), z którym idealnie się zintegrował, choć dziś jest on zmuszony grać w środku pola. Jaki zatem jest problem? Żaden, jeśli tylko ten, że Smalling nie jest jednak własnością Romy, ale Manchesteru United. I właśnie z powodu pozytywnego wejścia, które zaliczył w świecie Giallorossich, Roma robi już ruchy, aby sprawdzić jakie są możliwości na jego zatrzymanie poza przewidzianym czasem. I tym samym również po 30 czerwca 2020, gdy wygaśnie jego wypożyczenie z Red Devils.

W ostatnich dniach w Trigorii przewinął się też James Featherstone, agent Smallinga, aby porozmawiać z Petrachim o ewentualnej możliwości wykupienia obrońcy, który, ponadto, czuje się bardzo dobrze w Rzymie, co sam przyznał: *"Bardzo lubię włoską piłkę i uważam, że jest dostosowana do mojej gry. Posiadaniem szansy gry w Serie A w tak wielkim klubie jak Roma było zbyt poważną opcją, aby ją odrzucić"*. I Chris jej nie odrzucił, przychodząc na zwykłe wypożyczenie. United, jednak, właśnie w obliczu jego dobrego początku przygody w ekipie Giallorossi wydaje się mieć zamiar przyjąć go z powrotem w czerwcu. Roma musi być świetna, aby nad tym popracować.

Naciskając na dwa kroki. Pierwszym jest właśnie przekonanie Red Devils do jego sprzedaży, drugim jest ewentualnie wyciągnięcie również dobrej ceny. Podsumowując, trudności nie brakuje, ale jest jeszcze wiele miesięcy, aby nad tym popracować. Na pewno w tej chwili Manchester United wycenia Smallinga na nie mniej niż 15-20 mln euro. Wiele będzie też zależało od finału sezonu Romy. Jeśli Giallorossim uda się awansować do Ligi Mistrzów, wówczas wysiłki ekonomiczne mogą być większe. W przeciwnym razie trzeba będzie liczyć się z bilansem i FFP.

Autor: abruzzo